

Marian Pastuszko

Wielkanocna Komunia Święta

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 30/1-2, 77-90

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. MARIAN PASTUSZKO

WIELKANOCNA KOMUNIA ŚWIĘTA

Treść: Wstęp. I. Prawo dawne. II. Prawo współczesne. Zakończenie

Wstęp

Chrystus Pan powiedział do swoich uczniów: „jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili krwi Jego, nie będziecie mieć życia w sobie” (J 6, 53). W słowach tych zawiera się prawo Boże zobowiązujące uczniów Chrystusa do posilania się Najświętszym Sakramentem Eucharystii.

Z prawa Bożego wywodzi się obowiązek przyjmowania Komunii Świętej 1. niekiedy w życiu i 2. w niebezpieczeństwie śmierci. Zobowiązanie przystępowania do Komunii świętej niekiedy w życiu zostało przez Kościół bliżej określone tak, by wierni, którzy przystąpili już do pierwszej Komunii świętej, komunikowali przynajmniej raz w roku, mianowicie około Wielkiejnocy. Prawo to jest po części prawem Bożym, o ile zawiera w sobie owo polecenie, aby przyjmować Komunię świętą niekiedy w życiu, a po części jest prawem kościelnym. Opracowując ten temat, najpierw przedstawimy kilka danych z historii prawa kościelnego, a następnie nieco szerzej omówimy kan. 920 obecnego Kodeksu, wskazując przy tym na jego podobieństwa i różnice w zestawieniu z kan. 859 poprzedniego Kodeksu.

I. Prawo dawne.

Pierwsi chrześcijanie zbierali się na „Łamaniu Chleba”, bo tak wówczas określano sprawowanie Eucharystycznej Ofiary, przeważnie raz w tygodniu i to w Dniu Pańskim. Wtedy też przystępowali do Stołu Pańskiego, czym potem żyli aż do następnego „Łamania Chleba”. Niekiedy wierni korzystali z prawa przystępowania do Komunii świętej częściej niż raz w tygodniu, a nawet codziennie.

Przecież już św. Jan Chryzostom (ok. 350—407), biskup Konstantynopola, czyni wyrzuty swoim wiernym, że przystępują do Komunii świętej nie tyle wiedzeni sumieniem, co dla zadośćuczynienia takiemu zwyczajowi. Podkreśla przy tym, że każdy chrześ-

cijanin powinien przystąpić do Sakramentów świętych w święto Epifanii, w Wielkim Poście oraz w dniu Święta Paschy¹.

Około sto lat później, bo w 506 r., synod w Agde, w Galii, domaga się, by wierni przystępowali do Komunii świętej trzy razy w roku, mianowicie w Boże Narodzenie, w Wielkanoc i w uroczystość Zesłania Ducha Świętego. Tych, którzy nie spełnią swojego obowiązku, synod w Agde zabrania uważać za chrześcijan i za wierzących².

Postanowienie synodu w Agde przyjęło się w Kościele na całe wieki, o czym świadczą źródła prawa kościelnego z późniejszego okresu, w tym także z innych regionów świata. W samej Galii przypomniano jeszcze w 813 r. na III Synodzie w Tours, by wierni, jeśli nie częściej, to przynajmniej trzy razy w roku komunikowali³. Z tego wolno wnioskować, jakiej praktyki przystępowania do Stołu Pańskiego spodziewali się od wiernych ich duszpaście.

Również wielu autorów powołuje się w swych dziełach na uchwałę Synodu w Agde, zobowiązującą wiernych do przystępowania do Komunii świętej w okresie Bożego Narodzenia, Wielkanocy i w dniu uroczystości Zesłania Ducha świętego. Do takich należą: Wulfadus Bituricensis (+876)⁴, Atto Vercellensis (+961)⁵, Burchardus z Wormacji (ok. 965—1025)⁶, Iwo z Chartres (ok. 1040—1116)⁷, a wreszcie Magister Gratianus (+1157/1158)⁸.

Do praktyki trzykrotnego komunikowania w ciągu roku nawiązał też Pap. Innocenty III (1198—1216), który w dekretale przesłanym biskupowi Livonien poucza, że ochrzczonym, którzy zgrzeszyli, ale pokutują, można udzielić Sakramentu Ciała i Krwi Pańskiej *consuetis festivitibus*⁹.

Co ostatnie dwa wyrazy znaczą? Najbardziej kompetentny do odpowiedzi na to pytanie jest chyba Bernardus de Botone, czyli Parmensis (+1263). A ten w *Glossa ordinaria*, v. *consuetis* odsyła do trzeciej części Dekretu Gracjana, dystynkcji drugiej, c. *seculares*. Od wyrazu *seculares* zaczyna się c. 19 D. II de cons., który przytacza normę c. 18 Synodu w Agde przedstawioną wyżej. Pamiętamy, że Synod ten domagał się komunikowania przez wiernych w Boże Narodzenie, w Wielkanoc i w uroczystość Zesłania Ducha świętego. Z powyższego wynika, że Pap. Innocenty III wiedział o postulatach niektórych synodów i autorów, by wierni

¹ *In Epistolam ad Ephesios* hom. III, n. 4: PG 62, 28.

² Can. 18 Conc. Agathen.: c. 19 D. XXII de cons.

³ Can. 50 Conc. Turonen: Mansi XIV, 91.

⁴ *Epistola pastoralis*: PL 121, 1140.

⁵ C. 73, *Capitulare*: PL 134, 42.

⁶ *Decretum* V, 17.

⁷ *Decr.* II, 27.

⁸ C. 19 D. II de cons. Zob. także c. 16 D. II de cons.

⁹ C. 8 XV 38.

przyjmowali Komunię świętą przynajmniej trzykrotnie w ciągu roku.

Jednak inne synody domagały się od wiernych częstszej niż trzykrotna Komunii świętej w roku. Synod Ratyżboński z 799 r. zachęca do posilania się Ciałem Chrystusa co trzecią lub czwartą niedzielę, jeśli nie w każdym tygodniu¹⁰. Także Synod Akwizgrański z 836 r. opowiedział się za przyjmowaniem Komunii świętej w każdym tygodniu, by wierny, który trzyma się z dala od Sakramentów, nie stał się też daleki od zbawienia¹¹.

Praktyka życia nie zawsze nadążała za wymagającymi zresztą uchwałami synodów¹². Na wspomnianym już Synodzie w Ratyżbonie zanotowano, że niektórzy wierni zaledwie raz w roku przystępują do Komunii świętej. Moralność bowiem podupadła, a w krajach germańskich i słowiańskich przetrwały nawet obyczaje pogańskie, szerzyły się zabobony, wiara w czary, wróżbiarstwo¹³.

Reformę Kościoła podjął Pap. św. Leon IX (1048—1054), a kontynuowali ją następnii Papieże i cztery kolejne Sobory Laterańskie: I w 1123, II w 1139, III w 1179 i IV w 1215 roku¹⁴. Ostatni z tych soborów zwołany został przez wspomnianego wyżej Pap. Innocentego III w celu rozpatrzenia wielu i ważnych spraw, m. in. chodziło o zapobieżenie szerzeniu się błędnej nauki albigensów.

Wśród 71 konstytucji uchwalonych na Soborze Laterańskim IV znalazła się konstytucja 21 poświęcona obowiązkowi wyznawania grzechów na spowiedzi i przyjmowania Komunii świętej¹⁵. Obecni na soborze — 404 biskupów Zachodniego Kościoła Łacińskiego i Wschodniego Kościoła Katolickiego oraz ponad 800 wyższych przełożonych zakonnych — wiedzieli dobrze, jak wygląda prakty-

¹⁰ C. 6 Syn. Reispacensis: Mansi XIII, 1027.

¹¹ Cap. III, c. 22, Cons. Aquigr.: Mansi XIV, 604.

¹² T. Szwaagrzyk, *Komunia św. wielkanocna*, Homo Dei 28 (1959), s. 400.

¹³ B. Kumor, *Historia Kościoła, cz. 2, Wczesne Średniowiecze Chrześcijańskie*, Lublin 1973, s. 162.

¹⁴ Jeśli ktoś dziwi się, że reforma Kościoła trwała tak długo, to niech pamięta o powiedzeniu: „Ecclesia semper reformanda”.

¹⁵ Const. 21: Omnis utriusque sexus fidelis, postquam ad annos discretionis pervenerit, omnia sua solus peccata confiteatur fideliter, saltem semel in anno proprio sacerdoti, et iniunctam sibi poenitentiam studeat pro viribus adimplere, suscipiens reverenter ad minus in pascha Eucharistiae sacramentum, nisi forte de consilio proprii sacerdotis ob aliquam rationabilem causam ad tempus ab eius perceptione duxerit abstinendum; alioquin et vivens ab ingressu ecclesiae arceatur et moriens christiana careat sepultura. Unde hoc salutare statutum frequenter in ecclesiis publicetur, ne quisquam ignoratae caecitate velamen excusationis assumat; *Conciliorum Oecumenicorum Decreta*, p. 221.

ka wiernych co do posilania się Ciałem Pańskim, to jest, że w niektórych okolicach wierni przyjmują Komunię świętą trzy razy w roku, zaś w innych — raz w roku. Sobór Laterański IV opowiedział się za przynajmniej jedną w ciągu roku spowiedzią wiernego wobec własnego kapłana i za Komunią świętą przynajmniej na Wielkanoc (*ad minus in Pascha*). Obowiązkiem tym zostali objęci wszyscy wierni, którzy osiągnęli stan używania rozumu. Chrześcijanin zaniedbujący się pod tym względem mógł być pozbawiony prawa wstępu do świątyni, a po śmierci — pozbawiony pogrzebu chrześcijańskiego.

21 konstytucja Soboru Laterańskiego IV jest ważna z wielu powodów. Najpierw dlatego, że o ile wcześniej istniały liczne i różne prawa partykularne, to odtąd wprowadza się jedną normę obowiązującą już nie w poszczególnych diecezjach czy prowincjach, ale w całym Kościele. I norma ta obowiązuje w sumieniu pod grzechem ciężkim, co każdy wierny mógł wywnioskować z bardzo bolesnych skutków (sięgających przecież poza śmierć), jakie pociągało za sobą zaniedbywanie tego obowiązku. Następnie Sobór Laterański IV określił minimum, jeśli chodzi o przyjęcie Komunii świętej w ciągu roku, czyli konieczność przystąpienia do Stołu Pańskiego przynajmniej w okresie Wielkanocy. Jednak konstytucja 21 Soboru Laterańskiego IV bynajmniej nie zabraniała przyjmowania Komunii świętej częściej, np. trzy razy w roku — czego żądały wcześniejsze przepisy prawa partykularnego — względnie jeszcze częściej.

Opinia o 21 konstytucji Soboru Laterańskiego IV, iż „było to smutne stwierdzenie, jak daleko Kościół średniowieczny odszedł od pierwotnego ideału życia sakramentalnego¹⁶, jest mało zrozumiała. Wydaje się, że Sobór Laterański IV, uchwalając 21 konstytucję zupełnie nie chciał odchodzić od pierwotnych ideałów życia sakramentalnego. Ideały pozostały te same co w pierwotnym Kościele. Ale też były osiągalne nie dla wszystkich. Sobór zaś chciał określić nie to, co od początku Kościoła było i nadal pozostawało ideałem, tylko poniżej jakiego poziomu żaden z wiernych nie może schodzić. Taką uchwałę Sobór mógł podjąć, bo tylko bliżej definiował prawo Boże. Zresztą gdyby tego nie uczynił Sobór Laterański IV, dokonałyby tego następne Sobory lub któryś z Papieży.

Słuszność wydania przez Sobór Laterański IV konstytucji 21 najlepiej widać w tym, że ogłoszone wówczas prawo jest aktualne do dziś i nikt nie ma Kościołowi za złe, iż nie zmienia minimum dotyczącego przystępowania przez wiernych do Komunii świętej określonego na Soborze Laterańskim IV.

¹⁶ B. Kumor, *Historia Kościoła, cz. 3, Złoty okres Średniowiecza Chrześcijańskiego*, Lublin 1976, s. 123.

Konstytucja 21 Soboru Laterańskiego IV cieszyła się nie tylko wielką powagą, ale też stanowiła jedyne wówczas moralne prawo powszechne dotyczące obowiązku przyjęcia Komunii świętej wielkanocnej. Dlatego nie mogła nie zostać włączona do zbioru prawa powszechnego, jaki stanowiły Dekretały Grzegorza IX (1227—1241) obowiązujące od 1234 r.¹⁷ Wraz z Dekretami Grzegorza IX jako prawo powszechne obowiązywała ona w całym Kościele do wejścia w życie *Kodeksu Prawa Kanonicznego* w 1918 r.

W tym czasie wychodziły nowe akty prawne dotyczące wielkanocnej Komunii świętej mające na celu bliższe określenie tego, co postanowił Sobór Laterański IV, albo potwierdzenie słuszności takiego prawa. Przykładem pierwszego jest list Pap. Eugeniusza IV *Fide digna* z 8 czerwca 1440 r., w którym znajdujemy wyjaśnienie, że tekst konstytucji 21 Soboru Laterańskiego IV można rozumieć tak, iż wystarcza Komunia święta przyjęta między jedną a drugą Wielkanocą, ale dokładniej uczynimy zadość wymaganiu Soboru Laterańskiego IV, jeśli Komunię świętą przyjmujemy w Wielkim Tygodniu lub w oktawie Świąt Wielkanocy¹⁸. Przykładem drugiego jest kan. 9 sesji XIII Soboru Trydenckiego (1551 r.), który zagroził wyłączeniem z Kościoła każdemu, kto przeczyłby temu, iż wszyscy wierni, mężczyźni lub niewiasty, po dojściu do stanu używania rozumu nie są zobowiązani do przyjęcia Komunii świętej przynajmniej raz w roku, w okresie Wielkanocy, jak to nakazuje Kościół¹⁹.

Po Soborze Trydenckim o Komunii świętej wielkanocnej przypominają Papieże Benedykt XIV (1740—1758) i Leon XIII (1878—1903). Pierwszy uczy, że przyjęcie Komunii świętej w okresie Wielkanocy (*in Pascha praesertim*) jest ścisłym obowiązkiem każdego chrześcijanina²⁰, drugi powołuje się na historię, żeby wykazać zależność między moralnym poziomem życia chrześcijan a przyjmowaniem przez nich Komunii świętej²¹.

W Polsce prawo dawne dotyczące wielkanocnej Komunii świętej, szczególnie odpowiednie postanowienie IV Soboru Laterańskiego i Soboru Trydenckiego, było dobrze znane. Wolno tak sądzić, ponieważ zarówno na pierwszym z wymienionych tu Soborów, jak i na drugim przebywali polscy biskupi. W IV Soborze Laterańskim uczestniczyło pięciu polskich biskupów, w tym arcybiskup gnieźnieński Henryk Kietlicz i biskup krakowski Wincenty Kadłu-

¹⁷ C. 12 XV 38; Zob. także: P. Brove, *Die Pflichtkommunion im Mittelalter*, Münster 1940.

¹⁸ *Fontes*, vol. I, n. 53, p. 77.

¹⁹ *Conciliorum Oecumenicorum Decreta*, p. 674.

²⁰ Ep. Enc. *Inter praeteritos*, 3 dec. 1749: *Fontes*, vol. II, n. 404 § 3, p. 267.

²¹ Ep. Enc. *Minime caritatis*, 28 maii 1902: *Fontes*, t. III, n. 648, p. 586, n. 9.

bek, zaś w obradach Soboru Trydenckiego brał udział jako legat papieski kardynał Stanisław Hozjusz, biskup warmiński²². Wymienieni tu biskupi usilnie zabiegali o reformę Kościoła, co wówczas znaczyło m. in., że prawo ma być stosowane w życiu, a nie pozostawać tylko na papierze.

II. Prawo współczesne

Prawo dawne dotyczące obowiązku przyjęcia Komunii świętej w okresie wielkanocnym zostało włączone najpierw do kan. 859 *Kodeksu Prawa Kanonicznego* z 1917 r., a następnie do kan. 920 *Kodeksu Prawa Kanonicznego* z 1983 r. W wyniku tego i za naszych dni każdy ochrzczony, który przystąpił już do pierwszej Komunii świętej, ma poważny obowiązek przyjmowania Eucharystii przynajmniej w okresie Wielkanocy. Tę normę kan. 920 przedstawimy tutaj.

Każdy ochrzczony, to jest każdy katolik bez żadnego wyjątku — czy to mężczyzna czy kobieta, czy to duchowny czy wierny świecki, czy to należący do obrządku zachodniego czy do obrządków wschodnich²³, czy to sprawiedliwy czy grzesznik, także ekskomunikowany, czy to zdrowy czy chory — podlega temu obowiązkowi. Jeśli chory nie jest w stanie udać się do najbliższej świątyni, żeby przyjąć Komunię świętą w okresie wielkanocnym, ma prawo prosić o przyniesienie mu Eucharystii do domu. Wierny, który przyjął już pierwszą Komunię świętą, co — jak wiemy z kan. 913 — następuje, gdy ochrzczony osiąga stan używania rozumu²⁴, ma obowiązek przyjmowania Komunii świętej w tym okresie. Dzieci, które nie używają jeszcze władz umysłowych, względnie rozumują, ale nie przystąpiły do pierwszej Komunii świętej, nie mają obowiązku komunikowania w okresie wielkanocnym.

²² T. Silnicki, *Sobory Powszechne a Polska*, Warszawa 1962, s. 40, 42; Zob. także: W. Schenk, *Liturgia sakramentów świętych*, cz. II, Lublin 1964, s. 27, odsyłacz 110.

²³ Zob. E. Przekop, *Sakramenty w prawie Katolickich Kościołów Wschodnich*, Lublin 1979, s. 55.

²⁴ Kan. 859 § 1 KPK z 1917 r. zobowiązywał do przyjęcia wielkanocnej Komunii świętej wszystkich ochrzczonych, którzy osiągnęli stan używania rozumu. Ponieważ nie jest łatwo określić, kiedy poszczególny człowiek dochodzi do tego stanu, ciągle dyskutowano na ten temat i to tak przy omawianiu pierwszej Komunii świętej, jak przy wielkanocnej Komunii świętej. W tym punkcie nastąpiła zmiana w prawie, ale nie w tym znaczeniu, by w ogóle przestano się interesować osiągnięciem stanu używania rozumu. Problem ten pozostał, ale omawia go się w związku z kan. 913 § 1 i 914 obecnego Kodeksu, zawierającymi prawo o pierwszej Komunii świętej. Natomiast rozważając treść kan. 920 zakładamy to, co wiemy z kan. 913 i 914, ale już nie roztrząsamy tego samego na nowo. Mamy tu więc pewne uproszczenie w stosunku do KPK z 1917 r.

Przedmiotem obowiązku jest godziwe przyjęcie Komunii świętej, to znaczy z należytymi dyspozycjami, a to dlatego, że Sakrament Eucharystii nie przywraca utraconej łaski, lecz wzmacnia istniejącą już łaskę w duszy wiernego. Zatem nie spełnia obowiązku przyjęcia Komunii świętej, kto czyni to świętokradzko. Zdanie przeciwne zostało uznane za błędne już przez Pap. Innocentego XI (1676—1689)²⁵, co potwierdził kan. 861 KPK z 1917 r. Obecnie kan. 920 nie podkreśla konieczności przyjęcia Komunii świętej godziwie, ponieważ każdy dobrze rozumie, iż prawu nie chodzi o to, by wierny przystąpił do Komunii świętej w stanie grzechu ciężkiego.

Kan. 920 § 2 poleca przyjąć Komunię świętą w okresie Wielkanocy (*tempore paschali*). Kościół to zaleca, ponieważ Pan Jezus ustanowił Najświętszy Sakrament w czasie Ostatniej Wieczerzy, jak Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa. Nadto wierny jest lepiej przygotowany do przyjęcia Komunii świętej po przeżyciach wielkopostnych.

Według przepisów liturgicznych czas wielkanocny rozciąga się od niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego do niedzieli Zesłania Ducha świętego. Ten okres wyznaczony na przyjęcie Komunii świętej wielkanocnej jest obecnie parokrotnie dłuższy w stosunku do czasu określonego na tę okazję w kan. 859 § 1 KPK z 1917 r. Wówczas można to było czynić tylko od Niedzieli Palmowej do Niedzieli Białej, czyli pierwszej po Wielkanocy. W praktyce okres ten bywał przedłużany, bo zwykle zachodziła taka potrzeba, a biskupi miejscowi posiadali odpowiednie uprawnienie. Jednak biskupi mogli wiernym zezwolić, by przyjmowali wielkanocną Komunię świętą tylko w czasie od czwartej niedzieli Wielkiego Postu do niedzieli Trójcy Przenajświętszej.

Biskupi polscy i ten przedłużony czas na przyjęcie wielkanocnej Komunii świętej uważali za zbyt krótki. Od dawna istnieje w Polsce praktyka pozwalająca na przyjmowanie wielkanocnej Komunii świętej, poczynając od niedzieli przed Środą Popielcową (zwanej ongiś Pięćdziesiątnicą), a kończąc na niedzieli Trójcy Przenajświętszej, czyli pierwszej po uroczystości Zesłania Ducha Świętego. Jak się zdaje, biskupi polscy mieli wątpliwości co do legalności wspomnianej praktyki, ponieważ rozpoczynała ona okres wielkanocnej Komunii świętej znacznie wcześniej niż to przewidywał kan. 859 § 2 KPK z 1917 r. (to jest przed czwartą niedzielą Wielkiego Postu). Dlatego zwrócili się z prośbą do Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski, by skorzystał z przyznanych Mu przez Stolicę Apostolską uprawnień nadzwyczajnych i uregulował sprawę okresu odpowiedniego na przyjęcie wielkanocnej Ko-

²⁵ *Propos.* 55: *Fontes*, vol. IV, n. 754, p. 34.

munii świętej. Prymas Polski przychylnie ustosunkował się do tej prośby i 6 lutego 1958 r. (*Decretum*, N. 634 (58) P.) postanowił, że „w całej Polsce okres wielkanocny, w którym należy przyjąć roczną Komunię świętą, rozpocznie się w niedzielę Pięćdziesiątnicy, a zakończy w terminie, który wyznaczy ordynariusz według kan. 859 § 2 *Kodeksu Prawa Kanonicznego*”²⁶ (z 1917 r.). Ten indult był ważny przez pięć lat, ale też prolongowany został najpierw 10 stycznia 1963 r. (*Decretum*, N. 140 (63) P. ad n. 634 (58) P), a następnie 11 listopada 1969 r. (Nr 410 (69) P.), czyli obowiązywał do 1974 r.

Po 1969 r. nie wznowiono indultu prolongującego okres wielkanocnej Komunii świętej. Jest to pewne, ponieważ od śmierci Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego (28 maja 1981 r.) nie upłynęło tak dużo czasu, a już nie natrafiamy na ślad takiego indultu w Sekretariacie Prymasa Polski.

I tu rodzi się pytanie: dlaczego wspomniany indult nie został prolongowany po raz trzeci? Wydaje się, że mogą istnieć dwie tego przyczyny — brak uwagi lub brak potrzeby. Pierwsza z tych możliwości — brak uwagi — jest mało prawdopodobna, ponieważ, jak już wiemy, indult był dwukrotnie prolongowany i to dokładnie w odpowiednim czasie. Dlaczego więc miałyby zabraknąć uwagi dopiero przy zaistnieniu trzeciej potrzeby przedłużenia ważności indultu? W każdym razie jest bardziej prawdopodobne w danych okolicznościach, że to nie uwagi, lecz potrzeby brakło.

A potrzeba nie istniała dlatego, że zorientowano się w rzeczywistym stanie prawnym dotyczącym okresu odpowiedniego do przyjęcia wielkanocnej Komunii świętej. Okres ten jest bowiem w naszym kraju regulowany prawem partykularnym, bo niepaństwowym zwyczajem. Opinię tę potwierdzają dwa argumenty:

1. Nowy *Kodeks Prawa Kanonicznego* częściowo zmienił okres przystępowania do Komunii świętej wielkanocnej, ale różnica między tym okresem a przyjętym u nas w praktyce bynajmniej nie znikła, gdyż nowy okres wielkanocnej Komunii świętej określony przez kan. 920 § 2 stanowi tylko część okresu przyjętego w Polsce. Wynikałoby z tego, że Ks. Kardynał Józef Glemp, Prymas Polski, nie chcąc zmieniać praktyki, żeby nie utrudniać wiernym przyjmowania wielkanocnej Komunii świętej, powinien był nawiązać do indultu wydanego przez poprzedniego Prymasa Polski i opublikować odpowiedni indult. Tymczasem nic takiego nie stało się, jakkolwiek od wejścia w życie nowego Kodeksu 29 listopada 1983 r. upłynęło już parę lat. Wolno nam z tego wnioskować, że indult taki nadal nie jest potrzebny.

2. Przeprowadzając konsultację opracowywanego tutaj tematu,

²⁶ *Prawodawstwo Kościoła w Polsce*, opracował i tłumaczył Ks. T. Pieronek, Warszawa 1971, s. 91 i 115.

zwróciłem się do Sekretariatu Prymasa Polski z prośbą o wyjaśnienie, na jakiej podstawie prawnej w Polsce mamy przedłużony okres przyjęcia wielkanocnej Komunii świętej. Sekretariat Prymasa Polski skierował mnie do Ks. Biskupa dra Tadeusza Gocławskiego, Ordynariusza Gdańskiego, będącego Przewodniczącym Komisji Episkopatu Polski do spraw Kodeksu Prawa Kanonicznego. Biskup Gdański pismem z dnia 16 kwietnia 1985 r. odpowiedział mi, że jest „niepamiętny zwyczaj w Polsce, który antycypował czas Komunii wielkanocnej na cały okres Wielkiego Postu i to poczynając od niedzieli poprzedzającej Środę Popielcową oraz przedłużał go do Uroczystości Trójcy Przenajświętszej”.

Takiego zdania jest Komisja Prawna Episkopatu Polski oraz Konferencja Księży Biskupów Ordynariuszów, którzy rozważali ten problem 21 marca 1985 r. Mamy więc jak najbardziej kompetentne potwierdzenie opinii, że okres wielkanocnej Komunii świętej został uregulowany w naszym kraju na mocy niepamiętnego zwyczaju. Zwyczaj ten — na podstawie kan. 5 § 2 — jest nadal obowiązującym prawem²⁷.

Zatem katolicy w Polsce obecnie przyjmują wielkanocną Komunię świętą na mocy kan. 920 § 2 oraz prawa zwyczajowego, jeśli czynią to w okresie wielkanocnym (*tempore paschali*). Jeśli zaś przystępują do Komunii świętej w czasie Wielkiego Postu lub w tygodniu między uroczystością Zesłania Ducha Świętego a niedzielą Trójcy Przenajświętszej, może to być ich wielkanocna Komu-

²⁷ Polska to nie jedyny kraj, w którym czas ustalony na przyjęcie wielkanocnej Komunii świętej jest dłuższy niż to przewiduje prawo powszechnie. I tak Hiszpanie korzystają z przywileju udzielonego im 12 lutego 1526 r. i przyjmują wielkanocną Komunię świętą od Środy Popielcowej do niedzieli Trójcy Przenajświętszej. Pap. Pius XI 18 listopada 1924 r. przedłużył ten przywilej na dziesięć lat. (Ochoa X., *Leges Ecclesiae*, t. I, n. 619, col. 727—728).

Czwarty Synod Plenarny Australii i Nowej Zelandii poprosił Stolicę Apostolską, by wierni tych krajów mogli przystępować do wielkanocnej Komunii świętej w czasie od Środy Popielcowej do niedzieli Trójcy Przenajświętszej, i by ordynariusze miejscowi mogli przedłużać ten okres do całej oktawy uroczystości świętych Apostołów Piotra i Pawła 29 czerwca. Dnia 30 października 1937 r. Kongregacja Rozkrzewienia Wiary udzieliła uprawnienia, o jakie ją proszono. (Ochoa X., dz. cyt., vol. I, n. 1396, col. 1832).

Kongregacja Konsystorialna 8 sierpnia 1959 r. zezwoliła wiernym Ameryki Łacińskiej, by wielkanocną Komunię świętą mogli przyjmować od niedzieli Siedemdziesiątnicy, czyli trzeciej niedzieli przed Środą Popielcową, do 16 lipca (święto Matki Boskiej Szkaplerznej). /AAS 51 (1959) 917./

Ponadto niektóre zakony miały przywilej polegający na tym, że wierni mogli przystępować do wielkanocnej Komunii świętej podczas rekolekcji i misji prowadzonych przez członków tych zakonów. Takiego przywileju udzieliła Jezuitom na pięć lat Kongregacja Soboru 8 marca 1955 r. i 2 lutego 1960 r. przedłużając na następne pięć lat. (Ochoa X., dz. cyt., vol. II, n. 2879, col. 4018).

nia święta, ale na mocy niepamiętnego zwyczaju, nie zaś na podstawie kan. 920 § 2. Katolik więc nie może antycypować przyjęcia wielkanocnej Komunii świętej, tak, by wypadła przed niedzielą poprzedzającą Środę Popielcową lub przesunąć ją na czas po niedzielę Trójcy Przenajświętszej, i motywować tego niepamiętnym zwyczajem. Nie ma bowiem w Polsce takiego zwyczaju, by wielkanocną Komunię świętą przyjąć kiedykolwiek w roku, ale we wskazanym wyżej okresie czasu.

Nie znaczy to jednak, żeby w ogóle nie było możliwości przyjęcia wielkanocnej Komunii świętej w innym czasie niż to przewiduje niepamiętny zwyczaj w Polsce. Już kan. 859 § 1 KPK z 1917 r. upoważnił kapłana własnego, a więc proboszcza wiernego, a także — zgodnie z opinią innych — również spowiednika, by mogli zezwolić wiernemu na przyjęcie wielkanocnej Komunii świętej poza czasem przewidzianym prawem, czyli wcześniej lub później niż to stanowiło prawo. Obecnie kan. 920 § 2 upoważnia wiernego, by sam mógł uczynić to, na co dotychczas otrzymywał zezwolenie od proboszcza lub spowiednika. Ale i teraz wierny musi mieć przyczynę, by przyjąć Komunię świętą wielkanocną w innym czasie. Kan. 920 § 2 określa tę przyczynę przymiotnikiem *iusta*. Przymiotnik *iustus* w języku łacińskim znaczy tyle, co sprawiedliwy, lojalny, słuszny, uzasadniony, odpowiedni, legalny, niewinny święty, dobry, pobożny, należyty. Niektóre z tych określeń nie pasują do przyczyny antycypowania lub opóźniania Komunii świętej wielkanocnej, i tak trudno byłoby określić przyczynę zmiany czasu komunikowania w okresie Wielkanocy jako świętą czy niewinną. W kontekście kan. 920 § 2 przymiotnik *iustus* znaczy tyle, co odpowiedni. Zatem katolik może zmienić czas przyjęcia Komunii świętej wielkanocnej, jeśli ma odpowiednią przyczynę.

Racje wiernego, by antycypować lub opóźnić wielkanocną Komunię świętą, muszą być w pewnej proporcji do tych, które znajdują się u podstaw przykazania Kościoła. Katolik polski winien też pamiętać, że czas na przyjęcie Komunii świętej wielkanocnej jest w naszym kraju około dwukrotnie dłuższy, niż przewiduje prawo powszechne. Na przyjęcie Komunii świętej nikt nie będzie więc przyjeżdżał na przykład z Afryki do Polski, gdyż bierze tam udział we Mszy świętej w każdą niedzielę i święto, jak to nakazuje pierwsze przykazanie Kościoła.

W naszych warunkach niełatwo będzie znaleźć przyczynę antycypowania lub odłożenia Komunii świętej wielkanocnej, która byłaby rzeczywiście odpowiednia, a nie stanowiła tylko pretekstu. Nie można się zbyt srogo sugerować tym, że kan. 920 § 2 nie wymaga wielkiej czy naglącej przyczyny, żeby odstąpić od komunikowania w okresie Wielkanocy.

Kan. 920 § 2 pozwala wiernemu na zmianę terminu przyjęcia

wielkanocnej Komunii świętej, ale też ten sam kanon w § 1 domaga się od niego komunikowania w ciągu roku. I od tego katolik już nie może się dyspensować. Są tu bowiem dwa przykazania, według których przyjęcie Komunii świętej w ciągu roku jest obowiązkiem pierwszorzędnym, zaś przyjęcie Komunii świętej w okresie Wielkanocy — drugorzędnym. Kto spełnia przykazanie drugorzędne, ten spełnia i pierwszorzędne, ale kto nie spełnia drugorzędne przykazania, ma wypełnić przykazanie pierwszorzędne. Wierny, który nie zachowuje przykazania ani drugorzędne z kan. 920 § 2, ani pierwszorzędne z kan. 920 § 1, równocześnie przekracza trzecie z pięciu przykazań kościelnych dotyczących zwyczajnego życia duchowego wszystkich chrześcijan i dopuszcza się grzechu ciężkiego.

Kiedy to następuje? Według wspomnianego już listu *Fide digna* Pap. Eugeniusza IV czas w przypadku wielkanocnej Komunii świętej liczy się nie od pierwszego stycznia i nie od ostatniej Komunii świętej, ale od Wielkanocy do Wielkanocy²⁸. Przez pojęcie Wielkanocy Papież rozumiał cały okres, w którym wolno było przystąpić do wielkanocnej Komunii świętej, to jest Wielki Tydzień oraz Niedzielę Zmartwychwstania wraz z Oktawą. Nie ulega to wątpliwości, ponieważ Eugeniusz IV napisał swój list na wiadomość, że zakonnicy jednego z klasztorów domagają się od wiernych Komunii świętej w dniu uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego. Pogląd ich został skorygowany, a przy okazji przypomniano, że wielkanocną Komunię świętą można przyjmować od Niedzieli Palmowej do Niedzieli Białej. Przenosząc to pojęcie okresu odpowiedniego do przyjęcia wielkanocnej Komunii świętej w nasze warunki, powiemy, że u nas okres przyjmowania tej Komunii świętej trwa od niedzieli poprzedzającej Środę Popielcową do niedzieli Trójcy Przenajświętszej. Ostatecznym terminem przystąpienia do wielkanocnej Komunii świętej jest w każdym roku niedziela Trójcy Przenajświętszej. Kto zatem w jakimś roku przed tym ostatecznym terminem nie przyjmie Komunii świętej, ale ją sobie odłoży aż do niedzieli poprzedzającej Środę Popielcową następnego roku, a więc do rozpoczęcia nowego okresu wielkanocnej Komunii świętej, ten winien się przyznać do zaniedbania obowiązku corocznej Komunii świętej, o czym mówią kan. 920 § 1 i trzecie przykazanie kościelne.

Prawo kanoniczne dopuszcza możliwość przystąpienia do Komunii świętej tylko raz w roku, ale też kan. 920 § 1 wyraźnie stwierdza, że chrześcijanin powinien przyjąć Komunię świętą „przynajmniej raz w roku” (*semel saltem in anno*). Zaczy to, że wielkanocna Komunia święta stanowi minimum dla każdego ochrzczonego, który przystąpił do pierwszej Komunii świętej. Jednak wiemy skąd-

²⁸ *Fontes*, vol. I, n. 53, p. 77.

inań, np. z kan. 898, że Kościół usilnie zachęca wiernych do częstej Komunii świętej, co wielu wiernych rzeczywiście praktykuje.

Zobowiązując chrześcijan do przyjęcia Komunii świętej w okresie Wielkanocy, Sobór Laterański IV równocześnie określił miejsce spełniania tej powinności, to jest własny kościół parafialny danego wiernego. Norma ta przetrwała całe wieki. Przypominały ją tak synody, jak i Stolica Apostolska. Uczynił to synod przeprowadzony w Awignonie (kan. 5) w 1282 r.²⁹ i synod odbyty w Kolonii (kan. 20) w 1310 r.³⁰ Papież Benedykt XIV zaś w enc. *Magnum* z 2 czerwca 1751 r. przewiduje możliwość przyjęcia Komunii świętej przez wiernych poza ich parafią tylko w dwóch przypadkach — za zgodą albo miejscowego biskupa, albo samego proboszcza tego wiernego, który przystępuje do Komunii świętej. Ponieważ zakonnicy zwykle nie obsługiwali parafii, Benedykt XIV zabronił im rozdzielania Komunii świętej w dniu Wielkanocy w ich kościołach³¹. Podobnie Pap. św. Pius X w konst. *Tradita ab antiquis*, IV, 14 września 1912 r. opowiedział się za zobowiązaniem wiernych do posilania się Chlebem eucharystycznym w ich własnej parafii, uznając tę normę za zgodną z tradycją Kościoła³².

Tradycyjny charakter prawa określającego miejsce przyjmowania wielkanocnej Komunii świętej nie uchronił go przed pewną ewolucją. Kan. 595 § 3 KPK z 1917 r. nie mówi o zobowiązaniu, tylko o radzie, by wierny przyjął wielkanocną Komunię świętą we własnym Kościele parafialnym, a jeśli tego nie czyni, by powiadomił swego proboszcza, że przystąpił do Komunii świętej w innej parafii. Od tego czasu w zasadzie stało się możliwe wypełnianie obowiązku wielkanocnej Komunii świętej w jakimkolwiek miejscu, czyli nie bacząc na rady zawarte w kan. 859 § 3³³.

Obecnie kan. 920 KPK zawiera normę o czasie przyjęcia rocznej Komunii świętej, ale o miejscu wykonania tego obowiązku nie wspomina. Jak to należy rozumieć?

Z braku wzmianki w kan. 920 na temat parafii, w której wierny winien przystąpić do Komunii świętej, nie można wyciągnąć wniosku, że za naszych dni jest obojętne, kto i gdzie komunikuje w okresie Wielkanocy. Tym bardziej nie wolno też odtąd postępować zupełnie przeciwnie, niż tego domagał się Sobór Laterański IV i doradzał to kan. 859 § 3 KPK z 1917 r. Racja bowiem tamtego prawa istnieje nadal. Chodzi mianowicie o to, by proboszcz wiedział o przystąpieniu lub nieprzystąpieniu do Komunii świętej w okresie Wielkanocy przez jego wiernych. Musi on bo-

²⁹ Mansi, XXIV 442.

³⁰ Mansi, XXV, 242.

³¹ Fontes, vol. II, n. 413, p. 327 § 22—23.

³² Fontes, vol. III, n. 698, p. 828.

³³ A. Vermeersch - I. Creusen, *Epitome iuris canonici*, t. II, ed. 7, Parisiis-Bruxellis 1954, n. 128, p. 89.

wiem znać swoich parafian, a w tym główne fakty z ich życia religijnego, a do takich faktów należy wielkanocna Komunia święta wiernych.

Co zatem zmieniło się w prawie? Ponieważ świadomość wiernych wzrosła, mogła też wzrosnąć ich odpowiedzialność. Dlatego prawodawca więcej nie zobowiązuje wiernego, by poprzez wielkanocną Komunię świętą we własnej parafii dał się poznać własnemu proboszczowi. Obecnie sam wierny musi się o to zatroszczyć.

Niekiedy wierny ma specjalną rację, by proboszcz wiedział o spełnianiu przez niego praktyk religijnych, np. gdy jest on stroną lub świadkiem w procesie o nieważność małżeństwa i proboszcz ma wystawić mu odpowiednie świadectwo kwalifikacyjne. Szczególnie więc w takich okolicznościach, ale rozsądniej jest w każdym przypadku powiadomić własnego proboszcza o przyjęciu wielkanocnej Komunii świętej poza parafią, czyli zastosować się do rady kan. 859 § 3 KPK z 1917 r., chyba że wierny dobrze wie, iż jego duszpasterz zna go z innych okazji.

Wierny, który raz czy drugi w całym swoim życiu przyjmie wielkanocną Komunię świętą poza własną parafią terytorialną czy personalną, czy nawet poza swoim obrządkiem (kan. 923 i 844), ale poza tym jest dobrze znany duszpasterzowi, może się nie obawiać utraty dobrej opinii u niego.

Nad obowiązkiem przyjęcia Komunii świętej wielkanocnej przez dzieci i młodzież czuwają także ich rodzice oraz opiekunowie (kan. 860 KPK z 1917 r.).

Wierny przyjmujący wiatyk w okresie Wielkanocy czyni zadość przykazaniu komunikowania w tym czasie, ponieważ jest to jego prawdziwa Komunia święta.

Jeśli ktoś przez dłuższy czas nie wypełnia obowiązku wielkanocnej Komunii świętej i jest to powszechnie wiadome, może być uznany za publicznego grzesznika. Zwalnia natomiast od wykonania obowiązku przyjęcia wielkanocnej Komunii świętej niemożliwość fizyczna lub moralna, ale tylko na czas jej trwania.

Zakończenie

Pozostaje jeszcze poruszyć dwie sprawy dotyczące normy o wielkanocnej Komunii świętej.

1. Kan. 920 KPK z 1983 r. jest korzystniejszy dla wiernych niż kan. 859 KPK z 1917 r. Nie ulega to wątpliwości. Jakkolwiek bowiem sam obowiązek przyjęcia Komunii świętej w okresie Wielkanocy pozostaje ten sam od Soboru Laterańskiego IV, to okoliczności jego wykonywania ostatnio zmieniły się. I tak, został określony dłuższy czas na przyjęcie Komunii świętej, co szafarzom pozwala rozłożyć pracę w dłuższym okresie czasu, zaś dla wiernych jest wygodniejsze. Dalej — o ewentualnym odłożeniu Komunii świętej

nawet na czas poza okresem Wielkanocy decyduje obecnie sam zainteresowany, a nie jego proboszcz czy spowiednik, jak było dotąd.

2. Komunia święta wielkanocna jest nie tylko obowiązkiem, ale także prawem. Jest to prawo Chrystusa do sakramentalnego spotkania z człowiekiem, za którego cierpiał, umarł i zmartwychwstał i dla którego ustanowił Najświętszy Sakrament, by w nim pozostać na ziemi do końca świata. I jest to prawo wiernego do spotkania ze swoim Zbawicielem i Sędzią.

De Communione paschali

Articulus proemio, duabus partibus et conclusione constat. In proemio ius communicandi tempore paschali partim divinum et partim ecclesiasticum dicitur.

Pars prima articuli ius vetus seu can. 18 Concilii Agathensis, const. 21 Concilii Lateranensis IV necnon alia historica documenta ecclesiastica continentur.

In parte secunda ius vigens id est can. 920 Codicis Iuris Canonici Papae Joannis Pauli II breviter exponitur et cum can. 859 Codicis Iuris Canonici Papae Benedicti XV comparatur.

Sub fine articuli auctor sublineat, quod obligatio communicandi semel saltem in anno est ius Jesu Christi ad unificandum cum fidei redemptore et ius fidelis redempti ad unificandum cum Jesu Christo suo Redemptore ac futuro Iudice.